

dr Rafał Riedel, Max Planck Institute for the Study of Societies in Cologne

COMMUNITY RENEWABLE ENERGY

– czyli „małe jest piękne”



Fot. NE

W wielu krajach Unii Europejskiej koncepcja tzw. Community Renewable Energy (CRE) stała się częścią głównego nurtu polityki energetycznej. W Polsce termin ten pozostaje nieodkryty, zarówno ze względu na względną słabość sektora energii ze źródeł odnawialnych, słabość zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego – szczególnie w skali lokalnej, jak również po prostu ze względu na brak takiego nurtu w krajowej polityce energetycznej.

Określenie danej inicjatywy w zakresie produkcji energii mianem Community Renewable Energy wiąże się nie tylko z pozyskaniem jej z odnawialnych źródeł energii, takich jak wiatr czy biomasa, ale również ze wspólnym charakterem inwestycji. Oczywiście słowo „community” – wspólnota, nie odnosi się w tym wypadku do Unii Europejskiej (aczkolwiek inicjatywy CRE mogą i często są wspierane przez środki pochodzące z funduszy strukturalnych). Odnosi się natomiast do wspólnoty w skali lokalnej – zorganizowanego społeczeństwa obywatel-

skiego, samodzielnie podejmującego inwestycję energetyczną – najczęściej o małej mocy i ograniczonym zasięgu geograficznym. Jej efekty mają służyć danej lokalnej społeczności (najczęściej kilkutysięcznej), która podjęła trud organizacyjny i ekonomiczny takiego przedsięwzięcia.

Wśród zalet takiego podejścia najczęściej wymienia się sam fakt produkcji energii w miejscu jej konsumpcji, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia ekonomicznych i ekologicznych kosztów jej transportu. Inwestycje takie zawsze mają charakter ekologicz-

ny i w minimalnym (możliwym) stopniu obciążają środowisko naturalne. Korzystanie z takiego lokalnego źródła energii oznacza również dla jej finalnych odbiorców, iż pozostają wolni od fluktuacji cenowych na rynku elektroenergetycznym. Dzieje się tak, ponieważ na „drugim końcu kabla” nie ma concernu energetycznego z taryfową polityką cenową, względnie dystrybutora energii. Nie ma również interesu ekonomicznego w postaci zwrotu z inwestycji uwzględnionego w marży narzuconej na koszty produkcji i transferu energii oraz udziału pośredników. In-

westycja wg logiki CRE podejmowana jest na rachunek danej lokalnej zorganizowanej społeczności i służy tej społeczności wg zasady non-profit. Bądź też na warunkach korzystniejszych niż tzw. rynkowe, wobec tej części lokalnej społeczności, która nie partycypuje w przedsięwzięciu.

Formuła CRE jest w wielu krajach członkowskich UE koncepcją tak zaawansowaną i powszechnie stosowaną, iż doczekała się formalizacji w postaci aktów normatywnych, jak również różnych form instytucjonalizacji. Za przykład może posłużyć założona w 2001 r. brytyjska agencja Community Renewables Initiative, której zadaniem jest nie tylko służenie poradą inicjatorom takiej inwestycji w zakresie prawnym, ekonomicznym, czy technologicznym. Jej rolą jest również wsparcie finansowe na etapie planowania, a następnie realizacji projektu w postaci bezpośrednich dotacji lub pomocy w organizowaniu subsydiów, funduszy, kredytów lub innych instrumentów prawno-finansowych pozwalających danej inwestycji rozwinąć się. Historia tego typu instytucji sięga lat 70. XX w., kiedy to społeczni aktywiści, czyli tzw. environmentaliści promowali lokalne, w małej skali, wspólnotowe podejście do kwestii zrównoważonego rozwoju rynku energetycznego.

Z biegiem czasu ten alternatywny nurt zyskał uznanie rządu i został uwzględniony w ogólnych założeniach polityki energetycznej. W efekcie uwaga decydentów polityki energetycznej nie koncentruje się już tylko i wyłącznie na dużych, zcentralizowanych inwestycjach, ale skierowana jest również do samorządów, organizacji pozarządowych, lokalnych inicjatyw, a nawet grup nieformalnych.

Wsparcie tego typu inicjatyw przybiera najróżnorodniejsze formy. Oprócz wspomnianych już wcześniej porad na etapie inicjacji projektu, poprzez bezpośrednie zaangażowanie finansowe podmiotów publicznych (różnego szczebla administracji państwowej), pomoc w poszukiwaniu funduszy krajowych i unijnych, na poręczeniach kredytów

skończywszy. Zazwyczaj wsparcie takie przybiera format całych pakietów, opartych o kompleksowe programy wsparcia. Składają się na nie zarówno lokalne sieci punktów konsultacyjnych, przygotowane wyspecjalizowane instrumenty finansowe (najczęściej uwzględniające partnerstwo publiczno-prywatne), jak i łatwo dostępne technologicznie rozwiązania inżynieryjne, łatwo adoptowalne do lokalnych warunków.

Mała skala takich przedsięwzięć sprzyja elastyczności, przede wszystkim w zakresie typu inwestycji (uzależnionej od lokalnych warunków geologicznych, wiatrowych, itd.), ale również doboru optymalnej formy prawno-finansowej, która jest korzystna i preferowana przez daną społeczność.

Wśród negatywów podejścia CRE należy zauważyć przede wszystkim obserwowane nadużycia ze strony komercyjnych producentów energii, którzy posługują się terminem „community” w sposób nieuzasadniony, tzn. nie odnoszący się do powyższego opisu i charakterystyki projektów Community Renewables Energy. Samo słowo „community” posiadające (w dojrzałych społeczeństwach obywatelskich) pewien pozytywny potencjał marketingowy jest często eksploatowane przez tradycyjnych („mainstreamowych”) dostarcycieli energii. Posługują się oni tym swoistym znakiem towarowym choćby dlatego, że produkują „czystą energię”. Należy jednak zauważyć, że komercyjna produkcja energii ze źródeł odnawialnych nie kwalifikuje się do uzasadnionego użycia terminu Community Renewables Energy. Ważnym komponentem analizowanego podejścia CRE jest fakt, iż jest to przedsięwzięcie o charakterze non-profit, które służy zaspokojeniu potrzeb energetycznych lokalnej społeczności po korzystnych cenach, niezależnie od turbulencji na szerszym rynku energetycznym. Ewentualny wypracowany zysk nie trafia do kartelu, ale do społeczności, która podjęła inwestycję. Należy podkreślić, że nie trafia tam wg zasad komercyjnych – z maksymalizacją zysku jako naczelnym

celem, ale z priorytetem najbardziej optymalnego zaspokojenia potrzeb elektroenergetycznych lokalnej wspólnoty. Niewątpliwie takowe podejście kwalifikuje się do bycia uznanym za część tzw. ekonomii społecznej, jak również najlepiej pojętej polityki społeczno-ekonomicznej.

Należy zauważyć, że w polskich warunkach również istnieją pewne mechanizmy zachęcające, których genezy należy doszukiwać się w prawodawstwie wspólnotowym. Mogą one sprzyjać podejmowaniu tego typu inicjatyw, czyli np.: obowiązek obniżenia o 50% kosztów przyłączenia energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych do sieci elektroenergetycznej, obowiązek zapewnienia przez operatora systemu elektroenergetycznego pierwszeństwa w świadczeniu usług przesyłania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, czy np. zwolnienie przedsiębiorstw energetycznych wytwarzających energię elektryczną ze źródeł odnawialnych w jednostkach o mocy poniżej 5 MW z opłat za udzielenie koncesji oraz opłat związanych z uzyskaniem i rejestracją świadectw pochodzenia potwierdzających wytworzenie energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych. Bezpośrednio dyrektywa nr 2001/77/WE nakłada na przedsiębiorstwa energetyczne pełniące rolę sprzedawcy z urzędu obowiązek zakupu całej energii elektrycznej wytworzonej ze źródeł odnawialnych z jednostek przyłączonych do sieci, znajdujących się w obszarze działania danego sprzedawcy z urzędu, po średniej cenie rynkowej energii elektrycznej. Na uwagę zasługuje również możliwość uzyskania preferencyjnych kredytów oraz dotacji z NFOŚiW oraz środków z funduszy strukturalnych w ramach Narodowego Planu Rozwoju na podejmowanie tego typu inicjatyw.

Na koniec należy odnotować, że w przygotowanym przez Ministerstwo Gospodarki dokumencie „Polityka Energetyczna Polski do 2030 roku” nie ma ani słowa o opisywanych powyżej inicjatywach CRE.

□